

## Opowiadanie na temat przemocy w szkole

W małym miasteczku mieszkała z rodzicami dziewczynka o imieniu Karolina. Dziewczynka chorowała i miała problem z otyłością. Rodzice starali się, aby jej pomóc. Chodzili z nią do lekarza, jeździli na basem i wspólnie uprawiali sport. Jednak nie przynosiło to, żadnych efektów i dziewczynka nie traciła na wadze.

Karolina chodziła do pobliskiej szkoły podstawowej. Uczęszczała do klasy V. Była bardzo dobrą uczennicą, miała wzorowe zachowanie, jednak nie lubiła chodzić do szkoły, ponieważ koledzy z klasy się z niej wyśmiewali. Obrażali Karolinę, że jest gruba. Było jej z tego powodu przykro i smutno. Nie lubiła też zajęć wychowania fizycznego. Wstydziała się przebierać wśród koleżanek.

Pewnego dnia koledzy zrobili Karolinie w szkole głupi żart i przykleili jej kartkę na plecach z napisem: "Jestem gruba". Dziewczynka o tym nie wiedziała i spacerowała z nią po korytarzu na przerwie. Wszystkie dzieci z niej się śmiały, widząc, jaki ma napis na plecach. Jedna z koleżanek o imieniu Dagmara, zdjęła kartkę z pleców Karoliny i jej ją pokazała. Dziewczynka z płaczem uciekła ze szkoły i wróciła do domu. Przez kilka dni nie chodziła do szkoły. Rodzicom mówiła, że źle się czuje. Bardzo się smuciła z powodu żartu kolegów. Nie chciała rozmawiać z rodzicami, nie opowiedziała im, co się wydarzyło w szkole. Nie chciała też chodzić na basem, ani na spacer z rodzicami. Dagmara, koleżanka z klasy zaniepokoiła się dłuższą nieobecnością Karoliny w szkole. Odwiedziła ją, aby sprawdzić, jak się czuje. Karolina ucieszyła się odwiedzinami koleżanki. Poczwała, że ma wsparcie Dagmary. Wspólnie dziewczynki stwierdziły, że Karolina musi opowiedzieć rodzicom o żarcie, który koledzy jej zrobili. Wieczorem przy kolacji opowiedziała swoim rodzicom o wydarzeniu ze szkoły. Było im bardzo przykro, że miała miejsce taka sytuacja. Pocieszali córkę. Następnego dnia rodzice Karoliny poszli do szkoły na rozmowę z panią dyrektorem. Prosił o pomoc Karolinie, aby więcej takich nieprzyjemnych sytuacji nie było i żeby dzieci się nie wyśmiewały z dziewczynki. Pani dyrektor zorganizowała apel dla uczniów szkoły oraz dla wszystkich nauczycieli. Wyjaśniła, że wyśmiewanie się z innych, robienie żartów, dokuczanie to jest to przemoc wobec drugiej osoby. Takie zachowanie jest karalne.

Karolina wróciła do szkoły. Koledzy przeprosili dziewczynkę za swoje zachowanie i od tej pory nikt już jej nie dokuczał.